

wego oraz ilościowego wzrostu potencjałów państw Azji Południowej zalicza się: konflikt indyjsko-pakistański, rywalizację między Indiami a Chinami oraz wzrastające zagrożenie terroryzmem. Na rolę i pozycję Indii w stosunkach międzynarodowych istotny wpływ wywierają czynniki chiński i pakistański.

Wskazując na bezpieczeństwo energetyczne Indii, zauważa się, że ze względów ekonomicznych i ekologicznych państwo przedstawia się na użycie ropy naftowej i gazu, węgiel nie jest bowiem w stanie zaspokoić ujawniających się potrzeb; zasoby ropy naftowej nie są wystarczające, w tej sytuacji staje się ono państwem uzależnionym od importu.

Od początku XXI w. państwo uznając za główne zagrożenie dla swego bezpieczeństwa terroryzm. 13 grudnia 2001 r. zamach na indyjski parlament stał się jedną z przesłanek ewolucji stanowiska Indii wobec problemu terroryzmu. W kwestii nuklearnej ujawniają się trzy nurty polityczne. Główne siły polityczne, elity nuklearne nie zamierzają rezygnować z rozwoju programu nuklearnego. Zauważa się, że program ten w istotny sposób wpłynął na realizację wizji porządku międzynarodowego u progu XXI w. Zauważa się, że dzięki próbom nuklearnym Indie „uwolniły swoje stosunki z mocarstwami i innymi państwami, zwłaszcza państwami Azji Południowo-Wschodniej, Japonią czy Australią; od problematyki nuklearnej” (s. 185).

Ukazując kwestie regionalne i globalne, wyodrębnił w wykładzie zagadnienia: 1. Region Azji i Pacyfiku w indyjskiej wizji porządku międzynarodowego (1. Ewolucja indyjskiej polityki zagranicznej w subregionie Azji Południowej, 2. Znaczenie regionu Azji i Pacyfiku w indyjskiej wizji porządku międzynarodowego); 2. Indie jako globalny uczestnik stosunków międzynarodowych (1. Znaczenie stosunków Indii z mocarstwami w indyjskiej wizji porządku międzynarodowego, 2. Znaczenie i rola państwa Południa w indyjskiej wizji porządku międzynarodowego, 3. Działalność Indii na rzecz uzyskania stałego członkostwa w Radzie Bezpieczeństwa ONZ); 3. Regionalizm i globalizm w indyjskiej wizji porządku międzynarodowego – próba oceny. Wskazuje się tu, że rząd w New Deli na początku lat 90. XX w. przystąpił do poprawy stosunków ze swoimi najbliższymi sąsiadami, do nawiązania z nimi przyjaznych relacji (s. 193).

Zauważa się, że Indie, aspirując do roli mocarstwa globalnego, postrzegają siebie jako mocarstwo w regionie Azji i Pacyfiku. Przewartościowania w tym względzie nastąpiły na początku lat 90. Wpływ na to miała aktywność Chin, upadek ZSRR oraz procesy globalizacji i liberalizacji.

Wskazując na stosunki Indii z Polską zauważa się, że nie odgrywają one szczególnej roli. W 1994 r. z oficjalną wizytą był tam Lech Wałęsa, w 1998 r. Aleksander Kwaśniewski, w 2003 r. premier Leszek Miller (s. 231). Głównym partnerem Indii w Unii Europejskiej jest Francja.

W „Zakończeniu” podjęto próbę refleksyjnego zarysowania ciągłości i zmienności indyjskiej wizji porządku międzynarodowego. Zauważa się, że Indie odeszły od moralizatorstwa i retoryki; prowadzą politykę międzynarodową ukierunkowaną na pragmatyzm i zaangażowanie w zacieśnienie relacji z mocarstwami zachodnimi.

Integralną część studium stanowi „Bibliografia”. Dominują w niej; dokumenty, książki, druki zwarte, czasopisma naukowe i prasa, strony internetowe opublikowane w języku angielskim.

W zaprezentowanym wykładzie ukazuje się Indie z punktu widzenia jej postrzegania i promocji przez indyjskie ośrodki naukowo-badawcze. Przywołuje się myśl interpretacyjną badaczy – specjalistów indyjskich.

Jest to wartościowe studium poznawcze, dostarcza się w nim bogatej warstwy wiedzy faktograficznej rzeczywistości kulturowo-cywilizacyjnej o Indiach. W objaśnianiu i interpretacji zjawisk i procesów istotną wagę przywiązuje się do łączenia się tradycji i wyzwań generowanych przez współczesne procesy globalizacyjne. Wskazuje się najbardziej nośne problemy współczesnych stosunków międzynarodowych oraz stosunek do nich Indii zarówno w wymiarze rozważań teoretycznych, jak i praktyki życia kulturowo-cywilizacyjnego.

*Andrzej Chołubski*

*Współczesne konflikty międzynarodowe i etniczne*, pod red. Degefe Kebede Gemachu, Olsztyn 2009, ss. 332.

W życiu kulturowo-cywilizacyjnym ludzkości charakterystyczne ogniwo stanowią konflikty. Powodowane są one zarówno względami eko-

nomicznymi, jak i społeczno-politycznymi, tj. dążeniem do zdobywania nowych przestrzeni, bogactw, jak i do zdobywania panowania, narzucania swoich praw, wartości, wzorów postaw, zachowań. We współczesnym świecie jedną z fundamentalnych wartości cywilizacyjnych jest unikanie wojen i konfliktów. W praktyce życia kulturowego, gdzie obserwuje się umacnianie się z dużą siłą zjawisk unifikacji (globalizacji) i jednocześnie dywersyfikacji (lokalizmu), stały się one jednak rzeczywistością powszechną. Ujawnia się na wszystkich kontynentach, nierzadko przykuwają światową opinię publiczną. W prezentowanej książce podjęto próbę ich scharakteryzowania, kierując się kryterium wpływu na ład międzynarodowy. W 16 artykułach wskazuje się istotę konfliktów międzynarodowych i etnicznych oraz rzeczywistość instytucjonalną ukierunkowaną na ich eliminację i kształtowanie wartości bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wśród nich są: 1. Anny Zawół, *Konflikt iracko-irański (1980–1988) a jego wpływ na destabilizację układu stosunków międzynarodowych w regionie Bliskiego Wschodu*; 2. Olhy Vasyuty, *Przyczyny i skutki konfliktu rosyjsko-czeceńskiego*; 3. Dominiki Szostak, *Geneza konfliktu w Irlandii Północnej*; 4. Katarzyny Hryćko, *Etipisko-erytrejski konflikt graniczny 1998–2000. Przyczyny i przebieg*; 5. Bara Ndiuye, *Konflikt na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Uwarunkowania historyczne*; 6. Degefie Gemachu, *Konflikty etniczne w Ruandzie – przesłanki i konsekwencje w kontekście międzynarodowym*; 7. Radosława Sajna, *Jak rozwiązać konflikty bez wolności słowa? – Dylemat afrykański*; 8. Przemysława Osiewicz, *Spór cypryjski: analiza stanowiska Turków cypryjskich przed i po 2004 roku. Zmiana czy kontynuacja?*; 9. Jacka Wojnickiego, *Przestanki historyczne sporu o Kosowo*; 10. Tomasza Neski, *Boat People – indochińscy uchodźcy 1975–1980*; 11. Adama Hołuba, *radykalna lewica niemiecka wobec zamachu na World Trade Center i akcji militarnej USA w Afganistanie w 2001 roku – lewicowy „antyamerykanizm” a „wojna z terroryzmem”*; 12. Ewy Suheckiej, *Istota, cel i motywy współczesnego retoryzmu międzynarodowego – aspekty polityczne, religijne, społeczne*; 13. Ewy Suheckiej, *czynniki sprzyjające rozwojowi terroryzmu – globalne wyzwania XXI wieku*; 14. Piotr Kułaka, *Międzynarodowy Trybunał Karny*; 15. Arkadiusza Doma-

gały, *Konflikty etniczne a interwencja humanitarna. W poszukiwaniu determinant skutecznego działania społeczności międzynarodowej*; 16. Marcina Chelminiaka, *Rola mocarstw w stabilizacji ładu międzynarodowego na przełomie XX i XXI wieku*.

W prezentacji konfliktów wskazuje się Bliski Wschód, a w szczególności tereny nad Zatoką Perską i Morzem Śródziemnym, stanowią jeden z najbardziej „zapalnych” punktów współczesnego świata. Od 1948 r. trwa konflikt bliskowschodni, którego elementami były lub są: wojny arabsko-izraelskie, wojna iracko-irańska oraz wojna o Kuwejt. Trwająca 8 lat wojna Iraku z Iranem, państw rządzonych wówczas przez wrogich sobie sunnitów i szyitów, uznawana jest za najbardziej krwawą, wyniszczającą i kosztowną konfrontację w rzeczywistości kulturowej. Korzenie tego konfliktu sięgają starożytności, m.in. u podstaw legła sfera wartości oraz wyznaniowości. Współcześnie siłą sprawczą konfliktu stało się przywództwo polityczne w regionie i zdobycie pozycji na Bliskim Wschodzie. Konflikt na linii Bagdad – Teheran podzielił opinię międzynarodową na dwa obozy: ONZ potępiała wojnę i podjęła działania na rzecz jej zakończenia drogą mediacji. Wojna zakończyła się bez jednoznacznego wskazania zwycięscy (s. 18).

Charakteryzując konflikt rosyjsko-czeceński uznaje się go za jeden z najkrwawszych we współczesnym świecie. Przypomina się, że wojna w Czeczenii trwa już trzecie stulecie. Zauważa się, że polityka Rosji wobec Czeczenii jest pełna ignorancji i absurdów; Czeczeni to rdzenna społeczność Kaukazu. Jest ona narodem, mającym specyficzną kulturę, język, poczucie tożsamości i odrębności. W społeczności tej dużym szacunkiem darzy się ludzi starych oraz broni godności kobiety. Najważniejszymi wartościami w życiu Czeczenów są: tradycja, religia (islam), wolność, honor, naród, kult przodków, rodzina, adaty – surowe obyczaje oraz standardy moralne, gościnność (s. 25).

W wykładzie przypomina się przyczyny i ogniska konfliktu zapoczątkowanego 9 listopada 1991 r. przez wprowadzenie stanu wyjątkowego i blokady ekonomicznej w Czeczenii.

Podobnie też w perspektywie przemian dziejowych ukazano konflikt w Irlandii Północnej. Eskalacja społeczności w tym kraju ujawniła się w 1967 r., spowodowały je sprzeczne dążenia

protestantów i katolików. W 1998 r. doszło do zwarcia najbardziej aktywnych sił, w tym podziemnych armii – IRA i UVF/UDA; określono miejsce Irlandii Północnej w rzeczywistości Zjednoczonego Królestwa. Obecnie w Irlandii Północnej panuje względny spokój.

Wskazując na stosunki etiopsko-erytrejskie przypomina się, że w 1993 r. po ponad 3 dekadach walki narodowowyzwoleńczych, etiopska prowincja Erytrea doczekała się suwerenności. Po uzyskaniu niepodległości stosunki Erytrei z Etiopią układały się początkowo poprawnie, a nawet przyjaźnie. Oba kraje były postrzegane przez państwa Zachodu jako najpotężniejsi sojusznicy w regionie demokratycznych ustrojów, prowadzący proamerykańską politykę oraz promujący wolnorynkowe mechanizmy gospodarcze.

Od 1966 r. strona erytrejska zaczęła zgłaszać pretensje o nieprzestrzeganie przez Etiopię protokołów współpracy gospodarczej; w maju 1998 r. doszło do konfliktu. W walkach zginęło w obu stronach konfliktu ok. 45 tys. osób.

W 2006 r. Stany Zjednoczone podjęły się mediacji, wizytując oba kraje i spotykając się z przedstawicielami obu stron, jednak nie udało się doprowadzić do porozumienia stron.

Prezentując konflikt na Wybrzeżu Kości Słoniowej przypomina się, że 24 grudnia 1999 r. w kraju przeprowadzono pierwszy w jego historii zamach wojskowy, tym samym rozpoczęła się era braku stabilizacji politycznej. Państwo to stanowi mozaikę ponad 60 grup etnicznych, podzielonych na cztery duże rodziny lingwistyczne: Mande, Voltaiques, zwane Gur, Kru i Kwa (Akan). Przeszość kolonialna, odcisnęła silne piętno we wszystkich sferach życia społecznego Wybrzeża Kości Słoniowej, w tym także w zakresie kodeksu cywilnego, kodeksu gruntowego oraz prawa własności.

Charakteryzując konflikty etniczne w Ruandzie wskazuje się, że w latach 90. straciło w nich życie ponad 800 tys. ludzi. W kraju tym zamieszkują trzy grupy etniczne: Twa, Hutu i Tutsi. Twa jest najmniejszą grupą etniczną, nieodgrywającą znaczącej roli politycznej. Natomiast grupa Hutu należy do największych pod względem liczby jej członków. Tutsi, druga co do wielkości grupa etniczna, należy do elit politycznych tego kraju. Hutu, Tutsi i Twa mają wspólną kulturę i język, jednak występują istotne różnice w ich doświadczeniu przeszłości. Konflikty lat 90. między gru-

pami przybrały formy ludobójstwa. Zauważa się, że mają one korzenie historyczne, związane z administracją kolonialną np. koloniści niemieccy faworyzowali Tutsi. Postawa kolonistów – dzielenia i rządzenia, wyraźnie powiększała różnice między dwiema grupami etnicznymi. Hutu byli systematycznie represjonowani, np. poprzez ograniczanie dostępu do szkół. Od końca lat 50. trwały walki o pozycję w życiu politycznym między grupami; miały one przebieg bezwzględny, kończący się bądź masowymi exodusami do sąsiednich państw, bądź masakrami. W 1994 r. przemieniły się w ludobójstwa.

Pisząc o wolności słowa w krajach Afryki, wskazuje się, że mimo silnego zróżnicowania w ich rozwoju kulturowym problem ten zajmuje marginalne miejsce w komunikacji społeczno-politycznej. Ograniczona jest pozycja mediów, dominuje tzw. „dziennikarstwo wojenne”. W wykładzie wskazuje się na rolę mediów w generowaniu rzeczywistości społeczno-politycznej w wybranych krajach Afryki.

Analitycznie zaprezentowano w referacie spór cypryjski. Wskazuje się, że ONZ od ponad 40 lat próbuje doprowadzić do porozumienia między Grekami cypryjskimi i Turkami cypryjskimi. Zauważa się, że kwestia cypryjska powstała w 1960 r. wraz z utworzeniem niepodległego, unitarnego państwa cypryjskiego. Mimo że przyjęta wówczas konstytucja Republiki Cypru wprowadziła proporcjonalny podział władzy pomiędzy przedstawicieli obu społeczności według przedstawicieli tureckiej społeczności ich rzeczywisty wpływ na proces decyzyjny był znikomy. Zauważa się, że polityka Turcji względem kwestii cypryjskiej cechuje pragmatyzm. Przejawia się on głównie w unikaniu prowokacji w stosunku do греków cypryjskich oraz skłonności do ustępstw, jeśli leżą one w interesie Turcji.

W końcu lat 90., w warunkach napięć w stosunkach grecko-tureckich, administracja Turków cypryjskich proponowała koncepcję konfederacji, która miała odpowiadać oczekiwaniom oraz możliwościom obu stron. Konfederacja miała zapewnić obu stronom bezpieczeństwo, dobrobyt oraz zachowanie własnej tożsamości.

Wizja przystąpienia Republiki Cypru do Unii Europejskiej sprzyjała zbliżeniu pomiędzy Turecką Republiką Północnego Cypru i Turcją. Członkostwo Cypru w Unii Europejskiej przyczyniło się do europeizacji sporu; stał się on wewnętrz-

nym problemem Unii. Zauważa się, że dorobek prawny Wspólnoty nie obowiązuje na północnym Cyprze, Turcy cypryjscy stali się obywatelami Unii Europejskiej. Unijne instytucje stanowią jedyne forum, w ramach którego społeczność turecka Cypru może zabezpieczyć swoje żywotne interesy – bezpieczeństwo i rozwój.

W Europie, na Półwyspie Bałkańskim wyjątkowo skomplikowaną rzeczywistość stanowi Kosowo. W sytuacji politycznej po II wojnie światowej funkcjonowało ono jako okręg autonomiczny w ramach Serbii, wchodzącej w skład Jugosławii.

Kosowo należało do najbardziej zacofanych gospodarczo części federacji jugosłowiańskiej, w 1986 r. 24% ludności doświadczało bezrobocia. Etnicznie upodobiło się do sąsiedniej Albanii. W 1991 r. Albańczycy stanowili tam 82,2% ogółu ludności. W 1989 r. przywódca Serbii Slobodan Milošević anulował ograniczoną jego autonomię, oraz podjął politykę rugowania ludności albańskiej.

Wskazując na przyczyny konfliktu albańsko-serbskiego podkreśla się: elementy polityczne, dysproporcje narodowościowe, powoływanie się na względy historyczne, występowanie różnic etniczno-kulturowych, ścieranie się dwóch koncepcji: Wielkiej Serbii oraz Wielkiej Albanii oraz zderzenie się dwóch nacjonalizmów: serbskiego i albańskiego (s. 200).

Charakteryzując zjawisko uchodźstwa przetrzeni regionu Indochin podkreśla się znaczenie działań polityczno-propagandowych, a w tym wiążących się z jednoczeniem Wietnamu Północnego i Południowego. Przypomina się, że pierwsi boat people „ludzie z łódek” opuszczali Wietnam Północny w latach 70., co powodowały niedostatki żywności, kataklizmu, suszy oraz następnie powodzi i tajfunów. Uchodźcy wietnamscy kierowali się do Malesji, Indonezji, Tajlandii, Hongkongu i na Filipiny. Szacuje się, że w latach 1975–1979 Półwysp Indochiński opuściło ponad 1 mln ludzi. Obok Wietnamczyków wyraźnie zaznaczyli w ruchach migracyjnych tego czasu Chińczycy, a też mieszkańcy Laosu, Kambodży. Zainteresowanie przyjęciem uchodźców wyraziły USA; zadeklarowały przyjmowanie rocznie z tego regionu świata 84 tys. uchodźców. Do jesieni 1980 r. przyjęły łącznie 383 847 uchodźców z Indochin.

Prezentując problem lewicowego „antyamerykanizmu” w Niemczech przypomina się stosunek społeczeństwa do ataków terrorystycznych na World Trade Center z 11 września 2001 r. Atak na WTC, a zwłaszcza jego skutki spotkały się ze zdecydowanym potępieniem wszystkich partii reprezentujących „lewą scenę polityczną RFN” (s. 219). Podobnie też wszystkie partie radykalnej lewicy przyjęły negatywne stanowisko wobec militarnej akcji USA w Afganistanie. Odrzucano przy tym argumentacje, iż celem działań było zatrzymanie Osamy bin Ladena.

Wskazując na rozwój zjawiska terroryzmu w stosunkach międzynarodowych podkreśla się, że jest ono wymiarowe i niezwykle dynamiczne. Działania ugrupowań terrorystycznych wymierzone są m.in. w wartości, instytucje i interes państw. Działania te przygotowuje się z użyciem nowocześniejszych technik komunikacyjnych, wykorzystując łatwość przemieszczania się i prowadzenia operacji finansowych. Mają one bezwzględny charakter i obliczone są na maksimum destrukcji. Sprawcy terroryzmu – to często fanatycy zdolni do samobójczych zamachów, mogą oni działać zarówno w imię religii i abstrakcyjnych idei, jak też stać się narzędziem bezwzględnej międzynarodowej rozgrywki (s. 229). Zauważa się, że terroryści widzą świat w kolorach czarno-białych; dobra lub zła; sprawiedliwości lub niesprawiedliwości. Często widzą siebie jako ofiary, członków uciskanej grupy, czują, że muszą stosować przemoc po to, aby przeciwstawić się straszemu złu. Jeżeli ich działania mają podłoże religijne, ignorują prawo, które jest dla nich czymś sztucznym, a czują się odpowiedzialni wobec Boga. Terroryści, chociaż nie mają potrzeby być podziwiani, to jednak chcą być rozpoznawalni, a potencjalne ofiary powinny czuć przed nimi strach. Pragną lub poszukują legitymizacji swych działań, przeciwstawiając się zarazem ocenianiu ich jako barbarzyńskie czy nieracjonalne. Bardziej są zainteresowani tym, że ich działania wywołują zamierzony skutek.

Wskazując na czynniki sprzyjające rozwojowi terroryzmu wymienia się przesłanki: historyczno-polityczne, społeczno-ekonomiczne, socjologiczne, psychologiczne, związane z rewolucją naukowo-techniczną, związane ze wzrostem współzależności międzynarodowych.

Zauważa się, że dokonujący się postęp naukowo-techniczny, przyspieszony po II wojnie świa-

towej, zaowocował swoistym efektem „kurczenia się” współczesnego świata. Rewolucja informatyczna lat 80. i 90. Sprawia, że świat staje się „globalną wioską”. Ceną za rozwój jest głęboka przemiana wartości w kulturze oraz liczne zagrożenia. Poglębiają się istniejące dysproporcje, zwiększa się prawdopodobieństwo naruszania prywatności oraz mogą tworzyć się nowe rodzaje dyskryminacji. Rozwój technologii prowadzi do rozszerzenia działalności przestępczej na nowe dziedziny i zwiększenia nielegalnych dochodów. Przykładem mogą być potencjalne zyski z rynku pirackiego oprogramowania komputerowego, na którym odnotowuje się w ostatnim czasie błyskawicznie rosnącą obecność zorganizowanych grup przestępczych, uznaje się za porównywalne z dochodami z handlu twardymi narkotykami przy równocześnie mniejszym zaangażowaniu kapitału i niższym ryzyku (s. 265).

Prezentując instytucję Międzynarodowego Trybunału Karnego podkreśla się, że świat wraz z rozwojem cywilizacji nie był pozbawiony ludzi światłych, prawych, dostrzegających okrucieństwo i wojen. Niewątpliwie piętnowali oni ludobójstwo, i podobne mu zbrodnie.

Prezentując problem konfliktów etnicznych i interwencji humanitarnych wskazuje się na uwarunkowania i przesłanki efektywnego zaangażowania się wspólnoty międzynarodowej w sytuacji masowego łamania praw człowieka (w szczególności prawa do życia), będącego skutkiem konfliktu etnicznego.

Charakteryzując rolę mocarstw w stabilizacji ładu międzynarodowego wskazuje się na czynniki generujące mocarstwowość, m. in. geografię, zasoby naturalne, zdolności wytwórcze, stan przygotowania wojskowego, ludność, charakter narody, duch bojowy narodu, jakość dyplomacji. Zauważa się, że mocarstwa, dysponując realnymi możliwościami rozstrzygania sporów między aktorami międzynarodowymi, już od starożytności ustanawiały reguły gry na arenie międzynarodowej oraz decydowały o jej strukturze. Ład międzynarodowy na przełomie wieków XX i XXI jest ciągle w fazie przebudowy.

Prezentowane studium wychodzi na przeciwnośnym potrzebom teoretycznym, jak i ma ważne znaczenie dla praktyki kształtowania ładu międzynarodowego. Waga problemu poznawczego wynika z wyzwań budowy społeczeństwa globalnego, gdzie naczelną wartością stanowi utrzymy-

wanie pokoju, gwarantowanie bezpieczeństwa w realiach syntezy kulturowego, tolerancji między różnymi podmiotami życia politycznego.

Książka jest istotnym wkładem do rozpoznawania stosunków międzynarodowych, a w tym o konfliktach postrzeganych przez pryzmat etniczności. Jest wartościową zarówno na warstwę faktyczną, jak i jej objaśnienie i interpretację.

*Andrzej Chodubski*

**Grzegorz Piwnicki, Bogdan Zalewski, *Polski wrzesień 1939 w Gdyni*, Gdynia 2009, ss. 331.**

II wojna światowa zajmuje szczególne miejsce w dziejach ludzkości. Udowodniła, że nowoczesne państwa o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego, a w tym technicznego mają niewiarogodne możliwości niszczycielskie. Była ona wielkim spektaklem dziejowym, którego dotkliwe skutki wciąż trudno wymazać z pamięci. Szacuje się, że w bitwach zginęło ok. 15 mln osób, straty ludności cywilnej wyniosły ok. 40 mln, rany odniosło 35 mln, eksterminacji dokonano na 11 mln ludzi. Polska straciła 6 mln osób. Jedno z pierwszych jej ogniwi ujawniło się w Gdyni. Prezentowana książka poświęcona jest jego analizie, ukazaniu oraz refleksyjnej ocenie z perspektywy upływającego czasu, tj. 70 lat od wybuchu wojny.

Istotę problemu poznawczego prezentuje się w sześciu rozdziałach zatytułowanych kolejno: I. Sytuacja społeczno-polityczna i militarna na terenie Gdyni w przededniu wybuchu wojny obronnej 1939 roku; II. Inwazja Niemiec na Polskę. Działania obronne zgrupowania ppłk. Kazimierza Pruszkowskiego; III. Powstanie Pułku Gdynińskiego. Działania obronno-zaczepekne zgrupowania ppłk. Ignacego Szponara; IV. Ostateczna bitwa. Działania Łądowej Obrony Wybrzeża na Kępie Oksywiejskiej do 19 września 1939 r.; V. Wspomnienia z Obrony Wybrzeża; VI. Sytuacja w Gdyni po zakończeniu działań wojennych. Prezentację poszczególnych zagadnień poprzedza „Wstęp”, w którym przypomina się, że II wojna światowa była największym konfliktem zbrojnym w dziejach cywilizacji, podczas którego Polska, spośród wszystkich (72) państw biorących udział w starciu, poniosła największe proporcjonalnie straty w ludziach, infrastrukturze przemysłowej, mająt-